

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. W. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł. o zapłatę i nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Osadzony na przyjęciu do jednostki składa ustną deklarację dotyczącą używania bądź nieużywania wyrobów tytoniowych. Ta deklaracja jest brana pod uwagę, gdyż jest jednym z kryteriów rozmieszczenia w celach. Po pobycie w oddziale przejściowym osadzony trafia do celi zgodnej z deklaracją. Deklarację odnotowuje się w systemie informatycznym. W praktyce najrzadszym z powodów zmiany deklaracji jest rzeczywisty zamiar rzucenia palenia czy rozpoczęcia palenia. Z doświadczenia i obserwacji zmiana deklaracji najczęściej jest sposobem na dobór składu osobowego w celi. Zdarza się, że osadzeni nawet kilka razy dziennie zmieniają deklarację. Powodem zmiany deklaracji może być spotkanie znajomego albo chęć zmiany celi na taką, w której jest telewizor. Do złożenia deklaracji wystarczy złożenie oświadczenia wychowawcy, który odnotowuje to w systemie. Jest to system (...) dostępny dla wszystkich jednostek penitencjarnych w kraju. Tam się wpisuje deklaracje. Podgląd do systemu przez wszystkie jednostki penitencjarne w kraju pozwala na planowanie i przygotowywanie rozmieszczenia osadzonych. Osadzeni mają prawo, i często tak robią, zmienić deklarację przy przyjęciu do jednostki.

Przed wdrożeniem obecnego systemu informacyjnego odbierano od osadzonych oświadczenia pisemne i notatki sporządzane przez wychowawców, przechowywane w aktach osadzonych. Obecnie system (...) jest jedynym miejscem, gdzie się te dane odnotowuje. Nadal wychowawcy sporządzają notatki. Zdarzają się więc notatki wychowawców dotyczące palenia czy niepalenia, jeśli wychowawca uzna to za konieczne, ale nie są one obowiązkowe.

(...) ma między innymi taką funkcję, że gdyby zostali osadzeni w jednej celi deklarujący się jako palący z deklarującymi się jako niepalący, system od razu pokazuje tę niezgodność. Wówczas przekwaterowuje się osadzonego do celi zgodnej z deklaracją albo aktualizuje się deklarację.

Jeśli osoba deklarująca się jako niepaląca zostanie osadzona w celi dla niepalących i będzie tam palić, to wówczas wnioskuje się o wymierzenie jej kary dyscyplinarnej. Palenie w celi dla niepalących jest przewinieniem karany dyscyplinarnie. Nadto dopytuje się go o deklaracje i natychmiast zmienia się celę na celę dla palących.

A. W. przebywał w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od dnia 30 listopada 2016 roku do dnia 28 grudnia 2016 roku. Przy przyjęciu do AŚ w dniu 30 listopada 2016 roku zadeklarował się jako palący. Przez cały okres tego pobytu przebywał w celi dla palących.

Od dnia 28 grudnia 2016 roku powód przebywał w Zakładzie Karnym w G.. Podczas pobytu w G., w dniu 29 stycznia 2017 roku, powód zmienił deklarację, wskazując, że jest osobą palącą.

Po raz drugi A. W. przebywał w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od dnia 7 lutego 2017 roku do dnia 29 marca 2017 roku. Zadeklarował się jako osoba niepaląca i zakwaterowany był przez cały ten pobyt w celi dla niepalących.

Trzeci pobyt powoda w Areszcie Śledczym w Ł. miał miejsce w okresie od dnia 13 czerwca 2017 roku do dnia 20 czerwca 2017 roku. Również w czasie tego pobytu powód oświadczył, że jest osobą niepalącą i zakwaterowany był w celi dla niepalących. W tym okresie powód przez pięć dni – 16, 17, 18, 19 i 20 czerwca 2017 roku przebywał w pawilonie B/III nr 112 w jednej celi mieszkalnej z osobą wcześniej palącą – F. W., który wcześniej deklarował się jako palący, a w dniu 16 czerwca 2017 roku zmienił deklarację na niepalącego, w związku z czym przekwaterowano go tego dnia do celi dla niepalących, w której przebywał powód.

W czasie tego pobytu w Areszcie Śledczym powód nie składał wychowawcy Ł. C. żadnych uwag, że w celi, w której był osadzony, ktoś pali. Ł. C. nie sporządzał notatek dotyczących powoda.

W celi nr 112 w pawilonie B/III przebywało czterech osadzonych: powód, F. W. i jeszcze dwie osoby. Powód nie palił i deklarował się jako niepalący. Osadzeni spożywali posiłki w celi.

Po dniu 20 czerwca 2017 roku, tj. przetransportowaniu powoda do AŚ w P., F. W. przebywał w AŚ w Ł. do dnia 6 lipca 2017 roku, kiedy to został zwolniony, do końca pobytu deklarując się jako niepalący.

Następnie w okresie od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia 4 lipca 2017 roku powód przebywał w Areszcie Śledczym w P., gdzie deklarował się jako niepalący.

W okresie od 4 lipca 2017 roku był osadzony w Zakładzie Karnym nr 1 w Ł.. Przy przyjęciu zadeklarował, że jest niepalący. W dniu 28 lipca 2017 roku zmienił deklarację i oświadczył, że jest palący. Do końca pobytu w Zakładzie Karnym nr 1 w Ł. deklarował, że jest palący.

Powód w dniu 27 listopada 2017 roku opuścił Zakład Karny nr 1 w Ł. po zakończeniu kary odbywania wolności.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom świadka F. W. w zakresie w jakim zeznał, że powód umieszczony był w celi dla palących, chociaż informował funkcjonariuszy roznoszących posiłki, że nie pali, że trzech osadzonych w celi z powodem paliło a jedynie powód nie palił i chciał przeniesienia do celi dla niepalących. Zeznania te są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym a nawet z samymi twierdzeniami powoda.

Sąd Rejonowy oddalił zgłoszony przez pełnomocnika powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza terapeuty uzależnień na okoliczność wskazania czy przebywanie przez powoda w jednej celi z osobą palącą wyroby tytoniowe od dnia 16 czerwca 2017 roku do dnia 20 czerwca 2017 roku mogło spowodować powrót do nałogu palenia tytoniu, przy założeniu, że powód pozostawał w abstynencji od nikotyny przez okres od dnia 29 stycznia 2017 roku.

Podejmując decyzję o pominięciu wskazanego dowodu Sąd Rejonowy miał na uwadze w pierwszym rzędzie, iż w istocie rzeczy wniosek o przeprowadzenie dowodu był spóźniony. Zarządzeniem z dnia 14 września 2017 roku, wyznaczając termin rozprawy Przewodniczący zobowiązał pełnomocnika z urzędu strony powodowej (po jego wyznaczeniu przez (...)) do podniesienia wszelkich zarzutów i dowodów na terminie rozprawy – pod rygorem ich pominięcia. W dniu 29 listopada 2017 roku pełnomocnik z urzędu powoda stawił się w Biurze (...), gdzie osobiście obejrzał akta sprawy i sfotografował wskazane dokumenty. Ponownie akta sprawy zostały obejrzane przez pełnomocnika z urzędu powoda w dniu 11 stycznia 2018 roku. W dniu 6 grudnia 2017 roku pełnomocnikowi powoda został doręczony odpis odpowiedzi na pozew. Na terminie rozprawy, który miał miejsce w dniu 16 stycznia 2018 roku pełnomocnik powoda złożył wnioski dowodowe obejmujące przesłuchanie powoda oraz świadka F. W.. Na terminie rozprawy przesłuchiwani byli świadkowie zgłoszeni przez stronę pozwaną. Nadto na terminie tym pełnomocnik powoda był w stanie, dysponując tym samym materiałem procesowym, złożyć inne wnioski dowodowe (o przesłuchanie powoda oraz świadka F. W.). Sąd Rejonowy nie określił stronie powodowej dalszego terminu na składanie wniosków dowodowych. Pismo zawierające wniosek dowodowy o sporządzenie opinii złożone zaś zostało dopiero w dniu 25 stycznia 2018 roku, a więc po terminie zakreślonym przez Przewodniczącego w zarządzeniu z dnia 14 września 2017 roku. Należy przy tym stwierdzić, iż uwzględnienie tego wniosku z pewnością przedłużyłoby postępowanie.

Stosownie do przepisu art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo, że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W ocenie Sądu Rejonowego podczas rozprawy, która stanowiła wyznaczony dla powoda termin składania wniosków dowodowych, nie zostały ujawnione żadne nowe, wcześniej nieznane okoliczności, których ujawnienie pozwalałoby uznać, że dopiero z tą chwilą otworzyła się dla strony możliwość skorzystania z tego dowodu. W szczególności pełnomocnik powoda już z odpowiedzi na pozew i doręczonych wraz z odpowiedzią na pozew dokumentów znał historię osadzenia powoda w kolejnych jednostkach penitencjarnych, jak również wiedział kiedy konkretnie przebywał on wspólnie w jednej celi ze świadkiem F. W.. Wnosząc pismo zawierające przedmiotowy wniosek dowodowy, pełnomocnik powoda w żaden sposób nie uprawdopodobnił też, że nie zgłosił ich w określonym terminie bez swojej winy lub, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Co prawda, co do zasady, stosownie do przepisu art. 217 k.p.c. strona może składać wnioski dowodowe aż do zamknięcia rozprawy, jednakże ustawodawca wyraźnie zastrzega, że uprawnienie to przysługuje z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów k.p.c. mogą dla strony wynikać z niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego. Właśnie taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie odnośnie wskazanego wniosku dowodowego powoda.

Niezależnie od powyższego, przedmiotowy wniosek został pominięty z uwagi na sformułowaną dla biegłego tezę dowodową. W ocenie Sądu Rejonowego biegły realizując zadanie określone przez pełnomocnika powoda, miałby zajmować się kwestiami zbyt ogólnymi, hipotetycznymi, nie tyle odnoszącymi się do samego powoda, ile do sytuacji teoretycznych, uogólnionych, przeciętnych, uśrednionych. Już samo sformułowanie wniosku zakłada jedynie przypuszczenie w odpowiedzi biegłego.

Ponadto dotychczasowa postawa powoda w toku postępowania, cechującą się zupełnym brakiem zainteresowania sprawą, wskazuje, że powód nie stawia się na badanie biegłego. Istota opinii wymaga zaś współdziałania powoda, poddania się badaniu, ewentualnego przedstawienia dokumentacji medycznej. Niestawiennictwo na badanie skutkować będzie tym, iż ewentualne wnioski opinii, wobec braku np. jakiegokolwiek dokumentacji lekarskiej czy chociażby wiarygodnych dowodów z osobowych źródeł dowodowych, będą co najwyżej hipotetycznym i teoretycznym uogólnieniem, bez odniesienia do konkretnej sytuacji powoda. W tych okolicznościach przeprowadzenie przedmiotowego dowodu w świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego i postawy powoda z całą pewnością nie będzie zmierzało do rzeczywistego wyjaśnienia okoliczności sprawy, spowoduje jej nieuzasadnione przedłużenie, ewentualne zaś wnioski przeprowadzonego w takich warunkach dowodu będą miały wątpliwą wartość.

U podstaw wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza terapeuty uzależnień leżało, jak można przyjąć, założenie, że rzeczywiście, jak twierdzi powód, nie palił on tytoniu podczas pobytu w celi mieszkalnej nr (...) w pawilonie B/III Aresztu Śledczego w Ł., w dniach od 16 do 20 czerwca 2017 roku. Tymczasem postępowanie dowodowe nie wykazało, że istotnie, jak twierdził w pozwie, w tym czasie nie palił on papierosów. Nadto, powód w ogóle nie przedstawił dowodów na to czy również we wcześniejszym bądź późniejszym okresie, w którym deklarował się jako osoba niepaląca, w szczególności we wskazanym w tezie okresie od dnia 29 stycznia 2017 roku, nie przebywał w jednej celi mieszkalnej z osobą (osobami) palącymi względnie, czy mimo deklaracji o niepaleniu, nie zdarzyło mu się złamać w tym czasie abstynencji.

Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę podkreślaną przez stronę pozwaną okoliczność, iż każdy z osadzonych może wielokrotnie i bez żadnego uzasadnienia zmieniać deklarację odnośnie tego czy jest osobą palącą czy niepalącą, a głównym w praktyce powodem zmiany deklaracji jest nie dbałość o zdrowie, lecz chęć zmiany celi, dobór współosadzonych czy zmiana warunków. Wreszcie, o ile dowód z podanych powyżej przyczyn (brak aktywności powoda, brak dokumentów) w ogóle mógłby zostać przeprowadzony, jego realizacja wiązałaby się z istotnym naruszeniem przepisów procedury cywilnej dotyczących dowodów z opinii biegłych. Sporządzając opinię sądową biegły zobowiązany jest do korzystania z zebranego przez sąd materiału dowodowego i nie ma uprawnień do dokonywania ustaleń faktycznych we własnym zakresie. Ustalanie stanu faktycznego sprawy nie należy do biegłych sądowych. Biegły, w wypadkach kiedy wymagane jest odwołanie się do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c., a więc do wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej, weryfikuje jedynie materiał

dowodowy już zebrany w toku postępowania dowodowego. Konsekwencje niekompletności materiału dowodowego obciążają stronę procesu, która z pomocą tych dowodów stara się wywieść korzystne dla siebie skutki prawne. Zatem biegły, uzupełniając otrzymany od sądu materiał dowodowy, jak wskazano niekompletny, wykonywałby de facto czynności dowodowe na rzecz strony powodowej. Taki sposób naprawienia błędów strony w zakresie spełnienia ciężaru dowodzenia jest niedopuszczalny.

Z powołanych przyczyn Sąd Rejonowy pominął wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza terapeutę uzależnień.

Sąd Rejonowy pominął również zgłoszony na ostatnim terminie rozprawy wniosek pełnomocnika powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia zapisów rozmów wychowawcy przeprowadzonych z powodem podczas jego pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od 13 czerwca do 20 czerwca 2017 roku.

Sąd Rejonowy oddalił powyższy wniosek przede wszystkim jako spóźniony. Niewątpliwie strona mogła go zgłosić już na początkowym etapie postępowania, nie zachodziła żadna przyczyna, dla której konieczność czy możliwość powołania tego dowodu powstała dopiero na ostatnim terminie rozprawy. Wnioskująca o przeprowadzenie tego dowodu strona powodowa nie uprawdopodobniła też w żaden sposób, że nie zgłosiła go wcześniej bez swojej winy lub, że uwzględnienie tego wniosku nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Sąd Rejonowy uznał przeprowadzenie tego dowodu za bezprzedmiotowe. Sąd Rejonowy zwrócił bowiem uwagę, że jak wprost wynikało z zeznań świadka Ł. C., który jest wychowawcą w Areszcie Śledczym i przez cały objęty żądaniem okres (13-20 czerwca 2017 roku) powód pozostawał pod jego nadzorem, świadek ten nie sporządzał żadnych notatek z rozmów z powodem. Innymi słowy, nie istnieje dowód, o udostępnienie którego wносиła pełnomocnik powoda z urzędu. Nadto, świadek wskazał, że obecnie, od wprowadzenia systemu informatycznego (...), sporządzanie notatek z rozmów z osadzonymi nie jest już obowiązkowe, a całokształt informacji o osadzonych zamieszcza się w specjalnie w tym celu utworzonym systemie informatycznym. Na okoliczność tę wskazał także pełnomocnik pozwanego, składając sądowni stosowną deklarację w tym zakresie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Konkretyzacja powyższej zasady zawarta jest w art. 417 § 1 k.c. statuującym odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

W myśl przepisu art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W przypadkach objętych treścią art. 417 § 1 k.c. podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia pieniężnego może stanowić art. 445 § 1 k.c. bądź art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c..

Według art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zaś wedle art. 448 § 1 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa stanowi zgodnie z art. 417 § 1 k.c. niezgodność z prawem, co oznacza, że obojętna dla odpowiedzialności jest kwestia winy sprawcy lub jej braku. Niezgodność z prawem oznacza zaś niezgodność z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa w rozumieniu przepisu art. 91 Konstytucji. Aby więc

można było przypisać odpowiedzialność sprawcy jego działanie lub zaniechanie winno pozostawać w sprzeczności z Konstytucją, ustawą, ratyfikowaną umową międzynarodową oraz rozporządzeniami.

Podstawowym aktem prawnym określającym prawa i obowiązki skazanego oraz obowiązki Państwa dotyczące sposobu wykonywania kar izolacyjnych jest ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny wykonawczy. Uzupełniające i dopełniające znaczenie mają regulacje wykonawcze obowiązujące w okresie, w związku z którym powód formułuje swoje roszczenie: Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Nadto, z uwagi na szczególną treść żądania powoda w niniejszej sprawie, wiążącą się z kwestią palenia tytoniu, zastosowanie w sprawie ma również obowiązujące w okresie, za który powód dochodzi roszczeń, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie szczegółowych warunków używania wyrobów tytoniowych na terenie obiektów podlegających Ministrowi Sprawiedliwości oraz w środkach przewozu osób.

Wskazał dalej Sąd Rejonowy, że w niniejszej sprawie A. W. sformułował żądanie w ten sposób, że wskazanej kwoty 10.000 Euro dochodzi z tytułu „zadośćuczynienia za przebywanie na celi wraz z osobą palącą”, co miało nastąpić wobec tego, że „Pan Dyrektor w porozumieniu z wychowawcą (...) wrzucił mi osobę palącą, która jest biernym nałogowym palaczem”. Do przebywania tego miało dojść w okresie od 16 czerwca do 20 czerwca 2017 roku w celi mieszkalnej nr (...) w pawilonie B/III Aresztu Śledczego w Ł.. „Osobą palącą” miał być F. W.. Na skutek przebywania w celi z osobą palącą oraz przez niepoważne potraktowanie go przez funkcjonariuszy AŚ powód powrócił do nałogu palenia papierosów, a jego starania poszły na marne.

Jak już wcześniej wskazano, podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia pieniężnego może stanowić art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c..

Na gruncie sformułowanego żądania przyjęcie pierwszego z powołanych przepisów byłoby zasadne w razie wywołania u A. W. rozstroju zdrowia na skutek powrotu do palenia spowodowanego opisaną w pozwie sytuacją. Z kolei zastosowanie normy wywiedzionej z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c. byłoby trafne, gdyby u powoda na skutek zaistniałej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w sprawie, w której roszczenie oparte jest na zarzucie naruszenia dóbr osobistych, w pierwszej kolejności należy ocenić, czy doszło do naruszenia określonych dóbr osobistych powoda.

Jest to bowiem pierwsza konieczna przesłanka odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 k.c.. To powód zatem powinien wskazać jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, a ocenie Sądu podlega, czy dobro to jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. oraz czy rzeczywiście zostało naruszone przez określone działanie lub zaniechanie pozwanego. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tych kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania, objętej domniemaniem prawnym, które powinien obalić pozwany.

W niniejszej sprawie powód nie przywołał naruszenia żadnych dóbr osobistych. Jak wyjaśniono, to powód ma wskazać jakie jego zdaniem dobro osobiste zostało naruszone, a Sąd bada czy rzeczywiście doszło do jego naruszenia, w zakresie określonym przez powoda. Nie jest zaś tak, że to Sąd „sam” miałby poszukiwać na gruncie okoliczności przedstawionych przez powoda, czy doszło do naruszenia jakichś jego dóbr osobistych.

Powód nie wykazał również, że na skutek przebywania w jednej celi z osobą palącą w dniach 16 - 20 czerwca 2017 roku doznał „rozstroju zdrowia”. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że powód w istocie rzeczy domaga się zadośćuczynienia nie za to, że doznał uszczerbku na zdrowiu na skutek powrotu do nałogu, lecz za to jedynie, że przebywał z osobą palącą, i na skutek tego przebywania miał wrócić do nałogu palenia papierosów. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozew sporządzony był przez powoda już w dniu 19 czerwca 2017 roku, a więc jeszcze podczas wspólnego pobytu powoda w jednej celi mieszkalnej „z osobą palącą”, co ogranicza analizowany okres jedynie do czterech dni.

Jednocześnie w ustalonych okolicznościach sprawy brak jest podstaw aby funkcjonariuszom Aresztu Śledczego zasadnie można było przypisać bezprawność działania, która w realiach niniejszej sprawy miałyby przejawiać się w osadzeniu w jednej celi osoby niepalącej (powoda) z palącymi współwięźniami. Samo palenie tytoniu jest w Areszcie Śledczym dozwolone. Już z samej treści pozwu wynika, że to osoby osadzone „potajemnie palą na celi”. Jak podkreślali świadkowie strony pozwanej, każdy z osadzonych może wielokrotnie i bez żadnego uzasadnienia zmieniać deklarację odnośnie tego czy jest osobą palącą czy niepalącą. Za palenie w celi dla niepalących wymierzana jest kara dyscyplinarna. Ponadto powód nie wykazał, aby kiedykolwiek skarżył się na okoliczność, iż w jego celi, przeznaczonej dla niepalących znajdują się osoby używające tytoniu. Brak zatem dowodu na okoliczność, że takie sytuacje w ogóle miały miejsce, oraz że były lub powinny były być znane funkcjonariuszom służby więziennej, skoro nie byli o nich informowani.

Biorąc to wszystko pod uwagę powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia nimi powoda mimo tego, że przegrał proces.

Powyższy wyrok, w zakresie oddalającym powództwo i orzekającym o kosztach pomocy prawnej z urzędu zaskarżył apelacją powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. i w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

- bezzasadnym uznaniu zeznań świadka F. W. za niewiarygodne w zakresie w jakim potwierdził on, że powód przebywał w jednej celi z osobami palącymi, o informowaniu o tym fakcie pracowników pozwanego, o powrocie powoda do nałogu palenia, co stanowi jego szkodę;
- dowolnej ocenie materiału dowodowego, która skutkowałą poczynieniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych i oddaleniem powództwa;
- bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza terapeuty uzależnień jako spóźnionego i niemożliwego do wykonania, podczas, gdy wniosek ten został złożony na początkowym etapie procesu, po załączeniu przez pozwanego nowych dowodów z dokumentu prywatnego w sprawie, a jego dopuszczenie i przeprowadzenie nie spowodowałoby opóźnienia w rozpoznaniu sprawy;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 42.248,80 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa oraz stosowne rozliczenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie kosztów udzielonej a nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zarzuty podniesione w apelacji powoda dotyczą wyłącznie sfery postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Zarzuty te muszą być uznane za chybione.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również dokonane w jej wyniku ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz rozważania prawne, bowiem skarżący podniesionymi w apelacji zarzutami skutecznie ich nie podważył.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Idąc dalej, odnosząc się do zarzutu wadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy przypomnieć należy, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, poprzez odwołanie się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06). Postawienie zarzutu obraży powyższego przepisu nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny wskutek rażącego naruszenia zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., CK 369/03). W orzecznictwie przyjmuje się, iż uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny

dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyroki: Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 września 2013 r., I ACa 442/13).

Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie sprostął skutecznemu postawieniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ograniczając się w istocie do powtórzenia stanowiska zaprezentowanego w toku procesu.

W szczególności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach w sposób szczegółowy ocenił wiarygodność zeznań świadka F. W. i ich znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Skarżący nie wykazał aby ocena Sądu dotknięta była którąkolwiek ze wskazanych we wcześniejszej części rozważań wad, poza tym, że z oceną tą niewątpliwie się nie zgadza.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo również oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza terapeuty uzależnień.

Po pierwsze bowiem nie wymaga wiedzy specjalnej stwierdzenie, że trzydniowy okres pobytu w celi z osobą palącą (a po takim okresie powód wystąpił z pozwem) nie jest w stanie wywołać uzależnienia. Wiedza ta wynika z elementarnego doświadczenia życiowego a w konsekwencji nie wymaga dowodu z opinii biegłego.

Po drugie zaś przypomnieć trzeba, że dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14). To strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 85).

W przedmiotowej sprawie powód zachowywał całkowitą bierność dowodową, nie oferując jakichkolwiek dowodów na okoliczność swojego stanu zdrowia, uzależnienia od tytoniu, czy też naruszenia swoich dóbr osobistych, nawet w postaci swoich zeznań. Zeznania świadka W. okoliczności tych nie dotyczą. W tej sytuacji ewentualna opinia biegłego nie odnosiłaby się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, miałyby charakter czysto teoretyczny i jako taka byłaby całkowicie nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nietrafnym jest również postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie wyżej wskazane elementy. Sąd Okręgowy podziela przy tym dominujące w judykaturze stanowisko, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też SN m. in. w wyroku z dnia 16 października 2009 r., sygn. I UK 129/09, publ. LEX nr 558286, w wyroku z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082, w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07,

M. Prawn. 2007/17/930). W przedmiotowej sprawie sytuacja taka jednak nie zachodzi, gdyż uzasadnienie zaskarżonego postanowienia umożliwia dokonanie kontroli instancyjnej.

Dodatkowo należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zaś stanowisko, że skoro uzasadnienie postanowienia, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu orzeczenia, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy.

Jakkolwiek apelacja tego typu zarzutów nie stawia, to należy również wskazać, że Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego. Według twierdzeń świadka W., przebywając w jednej celi z powodem łamał on zakaz palenia w tejże celi. Okoliczność ta nie stanowi jednak wystarczającej podstawy do uznania, że dobra osobiste powoda zostały naruszone, zwłaszcza w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Na dzień złożenia pozwu okres wspólnego osadzenia w jednej celi powoda i świadka wynosił trzy dni. Skoro apelujący nie składał żadnych pisemnych zastrzeżeń co do zachowania się współwięźnia, nie wnosił o przeniesienie do innej celi, jako zasadny jawi się wniosek, że fakt łamania zasad przez współwięźniów nie był dla niego uciążliwy.

Z tych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda osadzonego w zakładzie karnym, nawet w sytuacji występowania pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w zakładzie karnym polegających na niższej od oczekiwanej jakości warunków, np. przebywanie z innymi więźniami będącymi w różnym stanie zdrowia, czy z więźniami którzy łamią ogólne warunki obowiązujące w jednostkach penitencjarnych.

Osadzenie celem odbycia kary pozbawienia wolności zawsze wywołuje ujemne konsekwencje dla skazanego. Nie można zapominać, że są to naturalne konsekwencje izolacji więziennej. Osoba popełniająca przestępstwa musi liczyć się z tym, że będzie musiała ponieść za swoje czyny karę przewidzianą prawem, która powinna stanowić dla niej realną dolegliwość (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 grudnia 2007 r., II AKzw 939/07). Powód nie miał podstaw oczekiwać, aby warunki panujące w jednostce penitencjarnej były podobne do przeciętnych warunków wolnościowych. Nadto, jak już zasygnalizowano, należy podnieść, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.. Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie II PK 245/05, że nieznaczny rozmiar krzywdy, czy też niewielki stopień złej woli, bądź jej brak uzasadnia odmowę przyznania zadośćuczynienia, nawet przy naruszeniu dóbr osobistych. Wynika to z faktu, że pozbawienie wolności pociąga za sobą element cierpienia i poniżenia. Podkreślić należy wyraźnie, że powód w pozwie nie zarzucał, by osadzono go w celi dla palących. Okoliczność, że w celi dla niepalących, w których powód odbywał karę inny osadzony palił, nie może obciążać pozwanego i uzasadniać samoistnie żądania powoda.

Z tych względów, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, że w rozważanym stanie faktycznym doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego apelującego, tym bardziej zważywszy na okoliczności w jakich powód upatrywał zasadność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., które uzależnione jest od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w danej sytuacji, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków izolacji, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11).

Powód w żadnym również stopniu nie udowodnił, że podnoszone przez niego okoliczności doprowadziły do jakiegokolwiek rozstroju zdrowia po jego stronie.

Wobec powyższego apelacja powoda podlegała oddaleniu a to na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., ustalając wysokość tych kosztów na podstawie przepisów § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.

U. z 2018, poz. 265). Choć w pierwszej instancji Sąd przyjął, że zachodziły okoliczności uzasadniające zastosowanie regulacji zawartej w art. 102 k.p.c., to sytuacja, w stosunku do wyżej opisanej, zmieniła się na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż powód podejmując decyzję o wniesieniu środka odwoławczego dysponował już uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, które poddać powinien ocenie, z punktu widzenia szans powodzenia ewentualnej apelacji i obowiązujących zasad ponoszenia kosztów procesu w zależności do jego skutków określonych w art. 98 k.p.c.

O kosztach pomocy prawej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 roku, poz. 18).